Rok IV. Nr 227 (1011)
ŁÓDŹ
WTOREK
17
sierpnia 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Szósta konferencja na Kremlu

MOSKWA (PAP). W dniu wczorajszym o godz. 18 czasu moskiewskiego minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjął przedstawicieli państw zachodnich — specjalnego wysłannika ministra Bevina — Robertsa, ambasadora USA Bedell Smitha i ambasadora Francji Chataigneau. Konferencja trwała 3 i pół godziny.

Przedstawiciele państw zachodnich odbyli następnie w gmachu ambasady brytyjskiej naradę, w czasie której opracowali sprawozdanie dla swych rządów.

PO INSTRUKCJE DO WASZYNGTONU

uda się minister finansów Francji - Reynaud

PARYŻ (PAP). W tutejszych kołach politycznych w dalszym ciągu krążą uporczywe pogłoski, że minister finansów Reynaud we wrześniu uda się do Stanów Zjednoczonych.

„Humanite" podkreśla, że podróż ta mieści się w ramach polityki rządu, inspirowanej i kierowanej z Białego Domu.

Reynaud — stwierdza pismo — złoży prawdopodobnie w Waszyngtonie sprawozdanie z przebiegu „marshallizacji Francji", oraz otrzyma nowe instrukcje w sprawie dalszej polityki walutowej rządu francuskiego.

W kuluarach Zgromadzenia Narodowego podkreśla się, że w najbliższym czasie należy oczekiwać nowej dewaluacji franka.

Stosunek franka do dolara ma być ustalony w wysokości 340 franków za jednego dolara.

Obecny oficjalny kurs dolara wynosi 219 franków. Na wolnym rynku ma być również natowany funt szterling, co równoznaczne jest z jego faktyczną dewaluacją.

Jedną z efektownych walk o zwycięstwo na igrzyskach olimpijskich były regaty sześciometrowej klasy.

Na zdjęciu szwedzki „Ylliam VII" na pełnych żaglach.

Walki w Jerozolimie trwają

Arabowie i Egipcjanie prowokują

JEROZOLIMA (SAP). — Komunikat żydowski z poniedziałku donosi o trwających nadal atakach arabskich na pozycje żydowskie w Jerozolimie.

Artyleria egipska weszła do akcji w Mahla na południe od Jerozolimy. Została jednak zmuszona do zamilknięcia przez działanie baterii żydowskich.

W poniedziałek o godzinie czwartej rano Legion Arabski zaatakował dzielnicę Szeik Dżarrah w Jerozolimie.

W nocy oddziały żydowskie na górze Scion odpierały bez strat własnych natarcia nieprzyjaciela.

Nad ranem droga z Jerozolimy do Tel Avivu ostrzeliwana była przez Arabów z pozycji położonych na południo-zachód od Beit Iksa na granicy terytorium przyznanego przez ONZ Jerozolimie.

„Zgłaszamy pracę w odbudowie Polski"

Pismo delegacji amerykańskiej do Związku Młodzieży Polskiej

WARSZAWA (PAP). — Delegacje młodzieży Ameryki Łacińskiej i Stanów Zjednoczonych, biorące udział w Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, wystosowały do Związku Młodzieży Polskiej pismo następującej treści:

„Drodzy Przyjaciele! Delegacje Ameryki Łacińskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pragną wyrazić podziękowanie młodzieży polskiej, która wniosła tak wiele pracy i entuzjazmu do zorganizowania Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej.

Doświadczenia, nabyte w toku Konferencji z młodzieżą pracującą całego świata, stanowią źródło siły, która dopomoże nam w znacznym stopniu w walce o pokój i demokrację w naszych krajach.

Delegaci Ameryki Łacińskiej i Stanów Zjednoczonych pragną wykazać solidarność z polską młodzieżą, zgłaszając ochotniczo pracę w brygadzie odbudowy w Polsce.

Uważamy, że udział północnej i południowej amerykańskiej brygady w pracy w Polsce wywrze niemały wpływ na ruch młodzieżowy w naszych krajach.

Komunikat Rady Narodowej Tow. Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej

Rząd St. Zjednoczonych na złej drodze

Błędna polityka antyradzieckich posunięć w okresie rozmów dyplomatycznych w Moskwie

NOWY JORK (PAP). — W związku z porwaniem przez organizację terrorystyczną w Stanach Zjednoczonych obywateli radzieckich Kosienkiny i Samarina, Rada Narodowa Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, iż jest wysoce niepokojącym objawem, **że rząd USA jawnie prowadzi konszachty z antyradziecką organizacją terrorystyczną, w chwili kiedy w Moskwie toczą się decydujące rozmowy dyplomatyczne.**

Komunikat stwierdza dalej, że postępowanie rządu USA stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego, oraz dowiodło, że Stany Zjednoczone stały się „miejscem spotkań" organizacji i ugrupowań antyradzieckich.

Tolerowanie tych organizacji, podkreśla komunikat, jest sprzeczne z umową, zawartą w swoim czasie między prezydentem Rooseveltem a ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Litwinowem.

W myśl tej umowy rządy Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zobowiązały się nie tolerować propagandy, skierowanej przeciwko jednemu z tych państw.

Na zakończenie Rada Narodowa Towarzystwa Przyjaźni radziecko-amerykańskiej zwraca się z apelem do rządu USA, aby zmienił swój stosunek do Związku Radzieckiego oraz zacieśnił z nim **współpracę pokojową.**

Jednocześnie wzywa społeczeństwo amerykańskie do energicznego przeciwstawienia się antyradzieckiej propagandzie, uprawianej przez niektóre pisma amerykańskie.

Pod ścisłą strażą policji USA

leży w szpitalu Kosienkina

MOSKWA (PAP). Nowojorski korespondent Agencji Tass komunikuje, że prasa w Stanach Zjednoczonych starannie przemilcza fakt, iż znajdujące się obecnie w szpitalu nauczycielka szkoły radzieckiej w Nowym Jorku — **Kosienkina pozostaje pod ścisłą strażą i kontrolą policji amerykańskiej.**

Podawane przez dzienniki rzekome oświadczenia Kosienkiny nie mają żadnej wartości, ponieważ są one składane za pośrednictwem policji i agentów amerykańskiego wywiadu. Od organów tych zależą również całkowicie dalsze losy Kosienkiny.

W sali, w której leży chora, pełnią bez przerwy dyżur dwie policjantki, w pobliżu znajduje się stale sześciu agentów, a przy wejściu do szpitala stoją posterunki policyjne.

W czasie odwiedzin chorej w dniu 13 sierpnia przez wicekonsula radzieckiego — Czepurnyha przy łóżku Kosienkiny stali główny inspektor policji — Ledden oraz jeden z agentów.

Na sali znajdowały się ponadto dwie policjantki.

Rozmowa wicekonsula z chorą trwała zaledwie około minuty, poczem została przerwana przez inspektora Leddena.

Angielskie metody walki

Strajkujących robotników oddaje się pod sąd

LONDYN (PAP). Władze znacjonalizowanego przemysłu węglowego w Wielkiej Brytanii używają niezwykłych sposobów walki z górnikami, domagającymi się poprawy bytu warunków pracy.

Strajkujących robotników oddaje się pod sąd, który skazuje ich na pokrycie szkód finansowych powstałych na skutek strajku.

W miejscowości Chorley, w Zagłębiu węglowym Lancaster odbyła się sprawa sądowa przeciwko 90 górnikom, którzy strajkowali w kopalni Coppull.

Według aktu oskarżenia kopalnia poniosła na skutek 4-dniowego strajku straty w wydobyciu węgla w wysokości 7 tys. fun. sterlingów.

W akcie tym stwierdzono również, że górnicy złamali kontrakty pracy przystępując do strajku.

Górników skazono na pokrycie części tej sumy z własnych zarobków.

Wyrok ten wywołał olbrzymie oburzenie wśród brytyjskich mas robotniczych.

Szczególne rozgoryczenie wśród robotników wywołał fakt, że z oskarżeniem wystąpiła rada węglowa, stojąca na czele pierwszego ze znacjonalizowanych przemysłów brytyjskich.

Robotnicy podkreślają, że gdyby w zarządach przemysłów upaństwowionych znaleźli się ich przedstawiciele, to w żadnym wypadku nie doszłoby do niesłychanych wyroków, skazujących robotników za to, **że ośmielili się strajkować w walce o swoje prawa.**

Konferencja dunajska odrzuciła pretensje

Włoch, Belgii i Grecji

Rządy grecki, włoski i belgijski wystosowały do Konferencji Dunajskiej żądanie, aby ich państwom zagwarantowano prawa, jakie im zapewniała konwencja z roku 1921.

Sekretarz generalny Konferencji Dunajskiej referował te oświadczenia na zebraniu poniedziałkowym.

Zebrani siedmiu głosami przeciwko trzem odrzucili propozycje francusko-amerykańską, aby tekst wyżej wspomnianych trzech deklaracyj został rozdany jako podstawa późniejszych dyskusji.

Minister Wyszyński podkreślił, że kwestia udziału Grecji, Włoch i Belgii w statucie dunajskim została już rozstrzygnięta negatywnie przez Konferencję.

Swoboda religijna w Czechosłowacji

Kościół nie może być jednak narzędziem obcej polityki

PRAGA (PAP). — W wygłoszonym w Kromieryżu przemówieniu, wicepremier tow. Fierlinger podkreślił, że swoboda przekonań religijnych jest w dalszym ciągu jedną z podstaw prawnego ustroju państwa czechosłowackiego.

Jednakże państwo nie może dopuścić do mieszania się kościoła w sprawy polityczne, oraz aby kościół stał się narzędziem obcych interesów skierowanych przeciwko Czechosłowacji.

Państwo zapewnia ochronę każdego obywatela — świeckiego, lub duchownego — jeśliby stał się on celem ataków ze strony kościoła za przynależność partyjną, lub przekonania polityczne.

Trybunał żydowski

sądzi 2 brytyjczyków oskarżonych o szpiegostwo

JEROZOLIMA (SAP) W poniedziałek rozpoczął się przed Trybunałem żydowskim w Jerolimie proces dwóch brytyjczyków: Williama Hawkinsa oraz Fredericka Sylvestera byłych pracowników brytyjskiego towarzystwa elektrycznego w Jerozolimie.

Obaj Anglicy zatrzymani zostali wraz z trzema swoimi kolegami przez organizację Irgun Zwei Leumi a następnie przekazani władzom Izraela. Brytyjczycy oskarżeni są o szpiegostwo.

Potworne zbrodnie

policji gen. Franco

LONDYN (SAP). Ambasador brytyjski w Madrycie został upoważniony przez swój rząd do zbadania sprawy mordów, dokonanych przez policję frankistowską Asturii.

Policja gen. Franco **została** oskarżona przez hiszpańską **partię** socjalistyczną o spalenie żywcem 22 robotników w wiosce Langreo w górnej Asturii.

Gen. Clay

nie zmieni polityki

BERLIN (PAP). Na konferencji prasowej we Frankfurcie n/Menem amerykański gubernator wojskowy gen. Clay oświadczył, że nie zamierza zmieniać polityki, prowadzonej dotąd w Niemczech Zachodnich.

Zaznaczył on, że nadal dążyć będzie do utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego.

Partia Venizelosa

przeciwko Tsaldarisowi

RZYM (PAP). Agencja Wolnej Grecji komunikuje, że wiceprzewodniczący partii liberalnej — Venizelos wystąpił publicznie przeciwko współpracy jego partii z populistami, na których czele stoi wicepremier Tsaldaris.

Nowy szef

radzieckiej misji politycznej w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). Rząd radziecki zamianował przedstawicielem politycznym Związku Radzieckiego w Austrii — M. Koptiełowa.

Dotychczasowy szef radzieckiej misji politycznej w Austrii został przeniesiony na inne stanowisko.

Armand Salacrou

o Kongresie Intelektualistów

PARYŻ (PAP). Francuskie czasopismo teatralne „Opera" opublikowało artykuł znanego, dramaturga Armanda Salacrou na temat Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu.

Po wymienieniu wybitnych artystów i autorów francuskich, którzy wezmą udział w Kongresie, Salacrou podkreśla, że „ludzie teatru francuskiego będą zawsze obecni **tam,** gdzie walczy się o pokój."

POSIEDZENIE M. R. N.

Program miejskich inwestycji uchwalony

Nowe zasady przydziału mieszkań na obszarze Łodzi

Wczoraj wieczorem odbyła się pierwsza po feriach letnich sesja plenarna Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi. Na wstępie odczytano komunikat o odwołaniu przez kluby niektórych radnych i na ich miejsce zaprzysiężono nowych. **Z ramienia PPS radnymi zostali: tow tow. Józef Kieler, Tadeusz Sołtan i Stanisław Trzciński**, z ramienia org. młodzieżowych — **Tadeusz Wojciechowski**, zaś z ramienia OKZZ — tow. tow. **Piotr Collik i Władysław Matula.**

Nacz. biura MRN, Wysznacki doniósł, iż powołana została przy Radzie komisja planowania dla opracowania programów inwestycyjnych na r. 1949, że powstała przy Okr. Urzędzie Likwidacyjnym komisja dla przekazania miastu niektórych obiektów poniemieckich na cele użyteczności publicznej oraz, że z Komunalnego Funduszu Zapomogowo-Pożyczkowego **miasto uzyskało 452 mil. zł na pokrycie niedoboru budżetowego za r. 1948.**

Dyr. tow. W. Graliński udzielił z kolei z ramienia władz miejskich odpowiedzi na interpelacje odnośnie wymiaru czynszu od lokali użytkowych.

Następnie prezes MRN, tow. Andrzejak zakomunikował Radzie, iż do prezydium wpłynęło od Zw. Młodzieży Polskiej pismo, wnoszące o

przyznanie nagród dla junaków

z łódzkiej brygady „Służba Polsce", którzy odznaczyli się podczas pracy w porcie szczecińskim, osiągając 400 proc. normy. Na cel ten Rada uchwaliła **wyasygnować 100 tys. zł.**

Szybko radni miejscy załatwili następnie szereg spraw, znajdujących się na porządku dziennym. M. in. przyjęto **nowy regulamin opłat administracyjnych**, analogiczny do regulaminu, obowiązującego w urzędach państwowych, uchwalono jednorazową 50 tys. subwencję na propagandę kultury fizycznej, zdecydowano zlikwidować Dom Kalek i Chronicznie Chorych przy ul. Sarmackiej i połączyć go z drugim zakładem podobnego typu, wreszcie powzięto postanowienie, upoważniające Zarząd Miejski do starania się o **przyjęcie na własność przez miasto dzierżawionych na Dolnym Śląsku kamieniołomów w Czernicach.**

Osią dalszych obrad stały się

Problemy inwestycyjne

Referowali je członkowie komisji planowania przy MRN.

Jak wiadomo, Rada Państwa zleciła samorządowi łódzkiemu opracowanie programu inwestycyjnego na **r. 1949** w ramach limitów, wynoszących 703 mil. zł. Niezależnie od tego, ze względu na starania miasta o powiększenie tych kredytów, **władze nadzorcze zgodziły się na opracowania przez Łódź wielkiego programu inwestycyjnego, który byłby wyrazem postulatów miasta.**

Plan ten, zamykający się kwotą 2 i pół miliarda zł referował właśnie inż. Piekut podkreślając, iż **projekty opracowane zostały przez fachowców pod kątem widzenia hierarchii potrzeb i celów oraz realności wykonania.** Są to plany na dalszą metę, które winny być zrealizowane jeżeli — rzecz jasna — będą po temu możliwości finansowe.

Tzw. mniejszy plan inwestycyjny, w ramach limitów rządowych, który będzie podstawą budżetu nadzwyczajnego Łodzi na r. 1949 — referował nacz. Żółtaszek. Wyjaśnił on, że Rada Państwa zgodziła się na to, aby limity były przekroczone o 15 proc. **Ale niezależnie od przyznanych Łodzi 703 mil. zł samorząd pragnie budżet inwestycyjny zbudować również na własnych środkach finansowych**, uzyskanych z oszczędności. Miasto będzie mogło dopłacić na te cele 601 mil. zł. W ten sposób program inwestycyjny, który pójdzie do Rady Państwa do zatwierdzenia, będzie zamykał się **sumą 1 miliarda 305 milionów zł.**

Po referatach wywiązała się dyskusja nad poszczególnymi większymi pozycjami planowanych inwestycji (do omówienia których jeszcze powrócimy).

M. in. radny Grycuk wysunął dezyderat, aby umieścić w programie pozycje na studia nad problemem zaopatrzenia Łodzi w wodę

z Pilicy i Niebieskich Źródeł.

Prezydent Łodzi, tow. E. Stawiński, który zabrał głos, oświadczył, iż sprawa ta jest od dawna największą troską samorządu. W minimalnym programie inwestycyjnym przewidziano wiercenia 4 tudzien głębinowych, ponieważ na dobę **spożycie wody w Łodzi wynosić powinno 30 tys. m sześć.**, licząc po 80 litrów wody na mieszkańca. Do planu 6-letniego wstawiona będzie pozycja na studia nad kwestią sprowadzenia do Łodzi wody z Pilicy i Niebieskich Źródeł. Jednak trzeba pamiętać o tym, iż jest to **inwestycja na skalę ogólno krajową, gdyż wybudowanie rurociągów powinno pochłonąć 7 miliardów złotych.**

Dalej prezydent oświadczył co następuje:

— **Limity rządowe daleko odbiegają od naszych zamierzeń, ale to nie powstrzymuje nas od starań w kierunku zwiększenia kredytów dla naszego miasta, chociaż z drugiej strony liczyć się musimy z możliwościami rządu.**

Zagadnienie wody dla Łodzi, jak i inne, nie są takie proste. Nie wystarczy bowiem zwiększyć zaczerp, trzeba jeszcze myśleć o **wybudowaniu instalacji wodociągowych w domach.**

Ubóstwo i zacofanie

Łodzi jest ogromne i potrzebny jest olbrzymi wysiłek, aby odrobić 150 lat zaniedbań kapitalistycznej, rabunkowej gospodarki w naszym mieście.

Prezydent wskazał następnie na dalsze trudności związane z zabrukiem ulic czy eksploatacją gazowni. Potrzebne są kolosalne fundusze. Na szczęście — zakończył tow. prezydent — **rząd coraz bardziej interesuje się naszymi bolączkami.** Teraz chodzi jeszcze o to, aby Rada Narodowa pomogła władzom miejskim w zdobyciu pomocy finansowej i rozwiązaniu wszelkich trudności.

Po dyskusji **MRN uchwaliła obydwa programy inwestycyjne w brzmieniu wniosków komisji planowania.**

Sprawy mieszkaniowe

Na zakończenie obrad sesja MRN uchwaliła **wniosek, upraszczający metody przydzielania mieszkań przez Komisję Lokalową i władze kwaterunkowe. Postanowiono, aby przydziały wydawane były tylko na lokale wolne, pozostające do dyspozycji „kwaterunku", oraz, aby pierwszeństwo w uzyskaniu mieszkania mieli: 1) osoby bezdomne, 2) rodziny mieszkające w fatalnych warunkach i 3) wszystkie inne osoby, posiadające prawo do ubiegania się o lokal.**

Skład komisji lokalowej MRN powiększono w związku z tym do 6 osób, które pracować będą w dwu kompletach.

St. Gel.

Planowa gospodarka funduszami

przeznaczonymi na akcję socjalną

W najbliższym czasie nastąpi reorganizacja oraz rozbudowa funduszu socjalnego na terenie poszczególnych ministerstw, przedsiębiorstw państwowych i w samorządzie terytorialnym.

Reorganizacja wzorowana będzie na doświadczeniach min. przem. i handlu w podległych mu przemysłach, gdzie fundusz ten funkcjonuje sprawnie.

Planowana reorganizacja zmierza do:

1) **Wydzielenia z poszczególnych budżetów sum przeznaczonych na akcję socjalną w jedną całość.**

2) **Określenia ich globalnej wysokości na 5 proc. w stosunku do funduszu płac.**

3) **Określenia rozdziału funduszów socjalnych na poszczególne akcje oraz**

4) **Wprowadzenia czynnika społeczno - zawodowego do gospodarki funduszami socjalnymi.**

Do tej pory, z wyjątkiem min. przem. i handlu i podległych mu przemysłów, fundusze na akcje socjalne rozmieszczone były w budżetach pod różnymi pozycjami m. in., jako fundusz „zapomóg i nagród", „fundusz żywnościowy" itp., rozdzielane dyskrecjonalnie przez poszczególne resorty, dyrektorów przedsiębiorstw i samorządowców w sposób nie regulowany planowo.

Obecnie, planuje się połączenie tych środków w jedną całość np. „Fuduszu Socjalnego" i ustalenie ich rozdziału następująco:

10 proc. na zapomogi dla pracowników, 20 proc. na nagrody, 30 proc. dla pracowników kas samopomocy na kapitał pożyczkowo - zapomogowy i rezerwy, oraz 40 proc. na różne rodzaje akcji socjalnych, jak opieka nad matką i dzieckiem (żłobki, kolonie, stacje opieki nad matką i prewentoria) wczasy, stołówki i konsumy, wyposażenie kulturalno-oświatowe w zakładach pracy, akcja kulturalno - oświatowa i sportowa, oraz higiena pracy.

Dzięki zamierzonym zmianom fundusz na akcję socjalną będzie gospodarowany planowo z udziałem czynnika zawodowego i obejmie swoim zasięgiem szerokie rzesze pracowników państwowych, samorządu i innych przedsiębiorstw.

W dalszej przyszłości projektuje się rozszerzenie tej akcji również na spółdzielczość i przemysł prywatny, przy czym rozmowy w tej sprawie są już prowadzone z zainteresowanymi organizacjami.

Prognoza pogody

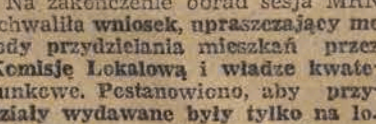

Rano miejscami mglisto. W ciągu dnia dość pogodnie.

Maksymalna temperatura dniem od plus 20 stopni do plus 28.

Słabe wiatry, przeważnie z kierunków południowych.

Z prasy

O trwały pokój

Czasopismo „O trwały pokój, o demokrację ludową", organ Komitetu Informacyjnego 9 partii komunistycznych i robotniczych, wysuwa w Nr. 15 na czoło swoich zainteresowań 2 sprawy: 1) zagadnienie konsolidowania się obozu demokratycznego oraz 2) osiągnięcia gospodarcze w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Czynnikiem, mobilizującym i konsolidującym obóz pokoju i demokracji, jest leninowska zdolność do samokrytyki w partiach komunistycznych i robotniczych, ujawniająca się w związku z kryzysem w KPJ. Zbrodnicze napaści rzeczników imperializmu anglosaskiego na przywódców klasy robotniczej w państwach kapitalistycznych przyczyniły się również do wzmocnienia sił obozu demokracji. Stwierdza to artykuł wstępny, w związku z reakcją klasy robotniczej na zamach dokonany na przywódcę robotników włoskich, Togliatti'ego.

Wszystkie partie komunistyczne przyjęły słowa tow. Stalina, skierowane po zamachu na Togliatti'ego do Włoskiej Partii Komunistycznej, jako wyraz jego wielkiej troski o międzynarodowy ruch robotniczy i jego przywódców — stwierdza artykuł wstępny. Okazana troska jest zachętą do wzmożenia walki z resztkami faszyzmu, walki o skupienie wszystkich sił postępowych we wspólnym obozie socjalistycznym.

W artykule pt. „Sukces narodu radzieckiego na froncie pracy", omówiony jest wzrost produkcji i stopy życiowej w ZSRR i kończy się stwierdzeniem, że osiągnięcia w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarki są rezultatem bohaterskich wysiłków mas pracujących, kierowanych przez Partię Komunistyczną z wodzem narodu tow. Stalinem na czele.

Dział ogólny i kronika przynoszą szereg ciekawych informacji o działalności partii komunistycznej w różnych krajach. Na wyróżnienie zasługuje artykuł T. Pawłowa, prezesa Bułgarskiej Akademii Nauk, o udziale inteligencji w rozwoju demokracji ludowej w Bułgarii oraz artykuł Gian Carlo Pajetta o sytuacji we *Włoskiej Partii Socjalistycznej*. Autor twierdzi, że „centryści", którzy doszli na ostatnim Kongresie do władzy, nie stanowią grupy zwartej. To też w miarę naprężenia się sytuacji we Włoszech rozwieje się mgła centrystowska i część przejdzie do obozu prawicy, a reszta, wraz z masami pracującymi, szukać będzie oparcia w jedności, dając odpór rozbijaczom jednolitego frontu. (E. P.).

MRUGANIE OKIEM

Kołtuńskie rezonerstwo - Zakalec polityczny - Jawnie i szczerze

ROZMOWA toczy się na temat działalności podżegaczy wojennych. Uczestnik dyskusji wskazuje na histerię prasy kapitalistycznej, na celowe podniecanie nastrojów i dowodzi, że imperialiści nie mają dziś realnych możliwości wywołania nowej wojny światowej. Powtarza przy tym te argumenty, które — lepiej czy gorzej sformułowane — znaleźć można w prasie demokratycznej naszego kraju.

W pewnym momencie jeden ze słuchaczy mruga porozumiewawczo okiem i ściszonym nieco głosem przerywa: — Tak — między nami mówiąc, — wygląda to trochę inaczej. Mówiąc „trochę" — chce podkreślić, że sprawa przedstawia się zupełnie inaczej... Mówiąc „między nami" — daje wyraźnie do zrozumienia, że to co pisze się w prasie — jest dobre dla łatwowiernych, dla „ciemnej masy". Prawdę zna tylko pewna grupa ludzi wtajemniczonych, która w swoim gronie nie ma potrzeby powtarzać opinii ogłaszanych przez odpowiedzialne czynniki polityczne.

To chorobliwe mruganie panoszy się niestety i wśród niektórych członków partii robotniczych. Będą oni mrugać przy każdej sprawie, niezależnie od tego, ile na jej temat wiedzą i jakie jest stanowisko ich władz partyjnych. Możnaby — pisząc o tym „tiku nerwowym" — poprzestać na satyrycznym felietonie czy humoresce, gdyby istotnie był to tylko śmieszny, niewiele znaczący „tick". W istocie jest to w pewnych warunkach stosunkowo poważne zjawisko. Wyrasta ono bowiem z podłoża drobnomieszczańskich nawyków myślowych, które działalność polityczną przedstawia ją jako pewien system gry prowadzonej przez kliki i pojedyńczych ludzi, osłaniających się na zewnątrz kłamliwą frazeologią.

KOŁTUŃSKIE rezonerstwo i plotkarstwo wciska się i do partii robotniczych. Jeżeli przyjmiemy nawet, że nie jest to objaw świadomie organizowanej dywersji istnieje — mimo tego — duże niebezpieczeństwo wypaczania marksistowskiej metody oceny zjawisk. Dla zwolennika mrugania okiem najważniejsza jest plotka, sprawa personalna i podniecania się dreszczykiem sensacji. Nie chce on widzieć masowych zjawisk, kierowanych świadomie przez klasy społeczne i ich polityczne reprezentacje. Przedwojenne przyzwyczajenia, stosowane przez państwa kapitalistyczne metody organizowania opinii społecznej przenosi ponad ten obraz świata, jaki ukazuje się po dokonaniu oceny układu sił klasowych i po nakreśleniu marksistowskiej perspektywy rozwojowej.

To bowiem, co mówi partia marksistowska jest dla niego zbyt proste, zanadto przejrzyste i co najważniejsze — zbyt zobowiązujące. A mruganie jest przecież takie „efektowne" i „ciekawe", „bawi" i do niczego nie zmusza. Można się nim popisywać, udając dobrze poinformowanego, wtajemniczonego znawcę stosunków.

Gdyby badacz głupoty politycznej zadał sobie trud odcyfrowania krążących po kraju bredni, przekazywanych systemem łańcuszkowym z ust do ust, natknąłby się niejednokrotnie na ludzi, którzy zupełnie na serio zgłaszają przynależność do inteligencji i uważają się za wyrobionych politycznie...

TUWIM pisał kiedyś o mieszczanach, którzy nie potrafią czytać gazet i szukają w nich jedynie sensacji i bzdury rynsztokowej. Poeta mówił wówczas o „wypchanych, wzdętych papierowym zakalcem głowach". Dziś tego rodzaju pożywki w prasie jest dla tych głów na szczęście niewiele. To też łapczywie chłoną one wieści rozpuszczane przez mrugających; „papierowy zakalec", którym żywiła ich sanacja zamieniają na zakalec polityczny", którym żywi ich reakcja rodzima i zagraniczna.

Klasie robotniczej i jej partiom rewolucyjnym obce są metody gierek i „sicht" politycznych. Program marksistowski wyznacza prostą i jasną drogę działania. Dla każdego członka partii najważniejsze są ideologiczne i taktyczne sformułowania, zawarte w uchwałach. A w uchwałach tych nie ma miejsca na „sensacje", czy nieoczekiwane decyzje". Jedynie dokładna analiza stosunków panujących w kraju i w świecie wyznacza tempo walki, a nie — jakby tego chcieli amatorzy mrugania — rozgrywki personalne.

Nie znaczy to, aby w ustroju demokracji ludowej nie było zjawiska zmian personalnych na odpowiedzialnych stanowiskach. Każdorazowym miernikiem tych zmian jest jednak zawsze marksistowska ocena dokonana przez większość odpowiedzialną za losy kraju. W tych warunkach nie ma miejsca na dowolność i przypadkowość, na koniunkturalne układy, na sensacyjne wyskoki.

HISTORIA walki klasy robotniczej uczy ponadto, że partie marksistowskie dążyły zawsze do ujawniania faktów i do, publicznego mówienia o nich. Działo się tak w okresach walki o władzę i po jej zdobyciu. Partie marksistowskie nie mają nic do ukrywania przed klasą robotniczą, ponieważ reprezentują jej interesy, wyrastają z niej i ani na chwilę nie chcą z nią tracić kontaktu. W ostatnich czasach dokonana przez Biuro Informacji partii robotniczych i komunistycznych ocena działalności Komunistycznej Partii Jugosławii jest tego najwyższym dowodem.

Toteż stwierdzić należy, że nie ma ani jednego ważnego wydarzenia, o którym klasa robotnicza nie byłaby przez swoje partie informowana.I nie może być inaczej. Ci zaś, którzy poza uchwałami i rezolucjami partyjnymi szukają sensacyjnych rozgrywek personalnych wydają świadectwo jedynie swej głupocie politycznej.

Walka z głupotą nie jest łatwa, ale właśnie dlatego trzeba ją prowadzić systematycznie — szczególnie we własnych szeregach partyjnych.

Antoni Pokorski

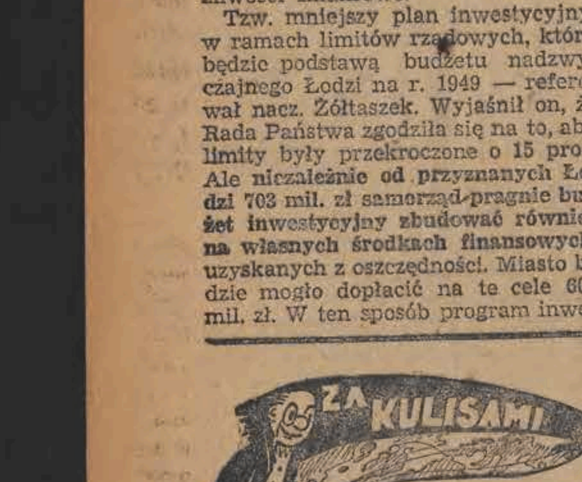

Dziś już historią Palestyny
Zapełnić można wiele tomów.
To prawda — „ziemia obiecana",
Lecz niewiadomo komu...

W. BOR.

Dowód siły i kultury

TEREN „C" TĘTNI ŻYCIEM

(Korespondencja własna z Wrocławia)

Jeszcze kilkanaście miesięcy temu odwiedzenie Wrocławia nie należało do specjalnych przyjemności. Ponure, martwe miasto, na którym hitlerowskie panowanie pozostawiło niezatarte piętno. Tak widział Wrocław przyjezdny. Z ukrywanym zdziwieniem słuchało się nowych mieszkańców Wrocławia, którzy wyrażali sympatie i przywiązanie do tego miasta ruin. Były to zresztą najzupełnej osobiste sugestie, ale wydawało się, że Wrocław nigdy się nie podźwignie, że nie zdoła go nic ożywić. Mimowoli porównywało się Wrocław z Warszawą. Warszawa pełna tętniącego życia — Wrocław ciężki, trwający uparcie w martwocie.

Toteż zachwyty ludzi, którzy pierwsi zwiedzili Wystawę Ziem Odzyskanych i wyrazili się o Wrocławiu z entuzjazmem, wydawały się nieco przesadzone. Czy to możliwe, aby w przeciągu kilku miesięcy tak gruntownie zmieniło się oblicze ogromnego miasta, aby nagle rozkwitło tam życie i pokryło świeżością brzydotę zniszczeń? Trzeba było osobiście to sprawdzić, skonfrontować z obrazem Wrocławia, jaki posiadało się w pamięci. Jedyne to lekarstwo dla niedowiarków.

Trzeba uczciwie przyznać, że niedowiarek przez parę pierwszych godzin chodził po Wrocławiu

„Z OTWARTĄ GĘBĄ".

Tak się zapomniał w tej wędrówce po ulicach, że dopiero drugiego dnia pojechał na samą wystawę. Było to więc zwiedzanie W.Z.O. od końca, od t. zw. terenu C. Bo, jak wszyscy już chyba wiedzą, sama wystawa podzielona została na dwie części: teren A i teren B. Miasto nazwano pół serio, pół żartem — terenem C.

A więc teren C zdumiał niedowiarka. Nim cokolwiek jeszcze obejrzał, zwrócił uwagę na ludzi. Jakże inni od tych, którzy przeszło rok temu apatycznie trochę wędrowali ulicami, nie patrząc mijali wyrwy i ruiny, niedbale i bez gustu dekorowali wystawy sklepów. Wrocław zatętnił

WSPANIAŁYM, BUJNYM ŻYCIEM

Mieszkańcy jego z dumą spoglądają na dzieło rąk swoich, uśmiechają się do każdego i opowiadają o swych nowych osiągnięciach i zamiarach.

W mieście zniknęły, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wszystkie najbardziej rażące, najbrzydsze rzeczy. Ulice oczyszczono z gruzów, chodniki wyrównano. — Większość ruin rozebrano całkowicie lub częściowo, aby nie groziły niebezpieczeństwem i nie straszyły upiornym wyglądem. Jak grzyby po deszczu wyrosły piękne sklepy i magazyny.

A przede wszystkim ożył i nabrał wspaniałości ogromny budynek przy ul. Świdnickiej, największy chyba obecnie Dom Towarowy w Polsce. Budynek tkwił w pamięci jako niegdyś jedno ze straszydeł Wrocławia. Kolos ten zionął rok temu wyrwami muru, sypał się i patrzył ponuro oczodołami okien na resztki obrzydliwego pomnika Wilhelma I. Pomnik był równie potężny i ciężki jak buta niemiecka. Dziś wszelki ślad po nim zaginął. Na powstałym placu mienią się kolorowo kwietniki, a obok Dom Towarowy kusi pięknem swych wystaw. Takich miejsc nowych, miłych dla oka i przeobrażonych do niepoznania jest we Wrocławiu bez liku. Nie dało się naturalnie usunąć wszystkich zniszczeń. To jednak, co zostało zrobione zdumiewa, bo trzeba było widzieć miasto rok temu, aby ocenić różnicę.

Ogólny widok Wystawy Ziem Odzyskanych.

Doznawszy tak silnych wrażeń w samym mieście, stwierdziwszy z radością i dumą prawdę hasła „byliśmy i jesteśmy", udajemy się na zwiedzenie wystawy.

O wystawie wiele się już mówiło i pisało. Jeżeli ktoś sam jeszcze nie widział, to zna z fotografii i opowiadań

PIĘKNO I LEKKOŚĆ

iglicy, doskonałość i różnorodność pomysłów w urządzeniu poszczególnych pawilonów oraz bogactwo eksponatów.

Niedowiarek, o którym była mowa, jeszcze raz sięgnął pamięcią wstecz, gdy wchodził na obecny teren W. Z. O. Rok temu na ogromnym obszarze panowała dosłownie niemal puszcza. Drzewa, krzewy i chwasty zarosły wszystko, co mogło być pięknym parkiem. Resztki pogiętych szyn tramwajowych, zwoje drutu kolczastego i kikuty jakichś posągów walały się w gęstwinie. Z budynków widziało się tylko resztki kolumn oraz szkielet wielkiej kopuły, w której obecnie mieści się Hala Ludowa. Hala Czterech Kopuł porozbijana zresztą okropnie ginęła wśród drzew.

Jak wszystko to wygląda dziś, już wiecie. Wystawa stanowi wspaniały, niezniszczalny

DOWÓD SIŁY I BOGACTWA

Polski na Ziemiach Odzyskanych. Niezliczona ilość dokumentów historycznych została tu zgromadzona i przemawia do zwiedzających w sposób nie wymagający komentarzy. Dokumenty te powinni przejrzeć wszyscy niedowiarkowie świata, wszyscy t. zw. politycy, którzy usiłują nagiąć rzeczywistość do swych brudnych interesów. Rzeczywistości, którą ogląda się na W. Z. O. nie potrafi nikt zadać kłamu.

Prócz tego wystawa jest dowodem kultury i to jakiej! Jest nieszablonowa, ciekawa nawet dla laików mimo, że zagadnienia poruszane w poszczególnych działach są poważne i poważnie traktowane.— Wystawę tworzyli, bez przechwałek, wielcy artyści, architekci, społecznicy — na miarę największą.

B. D.

Przepisy o lokalach służbowych
zostały uchylone specjalnym dekretem

Duże wrażenie wywarła wiadomość, która nadeszła wczoraj do Łodzi o tym, iż dekretem Rady Ministrów uchylone zostały wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące tzw. „lokali służbowych".

Z dniem 1 września rb. zlikwidowane zostaną na podstawie tego dekretu dwie bolączki, które dotychczas gmatwały sprawy lokalowe osób zamieszkałych w domach służbowych. Pracownik, który takie mieszkanie otrzymał od zatrudniającej go instytucji, stawał się jednocześnie niewolnikiem tego mieszkania, bowiem z chwilą utraty pracy — tracił też mieszkanie, a niekiedy rozwiązanie umowy o pracę i utrata mieszkania spowodowana była koniecznością redukcji.

Drugim zagadnieniem, wiążącym się z lokalami służbowymi, to kwestia ich zagęszczenia. Wiele urzędów i instytucji otrzymało jak wiadomo w swoim czasie domy, które były wyłączone spod dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu. Mieszkania w tych domach nie podlegały przeto władzom kwaterunkowym.

Na tym tle powstawało dużo nadużyć. Bywały wypadki, że ludzie, posiadający mieszkanie służbowe jednocześnie posiadali mieszkanie drugie w domach podlegających władzom kwaterunkowym. Pomimo to tzw. kwaterunek był bezsilny, nie mógł bowiem usuwać nikogo posiadającego przydział z mieszkania, zwłaszcza, jeżeli nie miał danych co do tego, jakie mieszkanie dany lokator zajmował w tzw. domu służbowym.

Poza tym miały miejsce takie wypadki, że niekiedy mieszkanie służbowe, wielopokojowe zajmowane było przez nikłą ilość osób.

Jedna lub dwie osoby mieszkały w cztero-, a nawet w pięciopokojowych lokalach służbowych, podczas, gdy inni pracownicy tego samego urzędu lub instytucji gnieździły się w jednej izbie, często z liczną rodziną. W Łodzi mamy takich wypadków bardzo dużo.

Jeżeli władze kwaterunkowe otrzymają obecnie prawo kontroli tych mieszkań służbowych i zagęszczenia ich, wówczas z pewnością wiele lokali zwolni się dla osób nie mających dachu nad głową, lub mieszkających w złych warunkach.

Nie wiadomo jeszcze, jak ta ostatnia sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygnięta.

W każdym razie faktem jest, że nowy dekret, uchylający przepisy w sprawie lokali służbowych, upoważnił specjalnie wyłonioną komisję mieszaną do opracowania projektu przepisów, które położą kres nadużyciom i unormują całkowicie zagadnienie lokali służbowych. (At.)

Manifestacja pracującego chłopstwa
5 września — dożynki w całej Polsce

W dniu 6 września przypada IV rocznica ogłoszenia dekretu PKWN o reformie rolnej w Polsce. W przede dniu tej rocznicy w niedzielę, 5 września na terenie całego kraju zorganizowane zostaną dożynki — zgromadzenia pożniwne. W tym roku nie będzie dożynek regionalnych, ani powiatowych. Natomiast w każdej gminie odbędą się obchody dożynkowe mobilizujące masy chłopskie wokół zagadnień politycznych i gospodarczych, przypominające w dniu święta dożynkowego znaczenie dzieła reformy rolnej, zapoczątkowane dekretem PKWN o reformie rolnej.

„Reforma rolna dała chłopom ziemię, a spółdzielczość zapewni im dobrobyt" — oto jedno z naczelnych haseł tegorocznych obchodów dożynkowych w kraju. Gminne zgromadzenia pożniwne staną się przy udziale delegacji robotniczych, powszechną manifestacją mas chłopskich na rzecz demokracji ludowej, umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim i z państwami demokracji ludowej. Obchody te przyczynią się do zmobilizowania szerokich mas chłopstwa pracującego, do walki z elementami kapitalistycznymi na wsi.

Obchody dożynkowe stanowić będą manifestację pracującego chłopstwa, które w dniu swojego święta łączyć się będzie z delegatami i grupami robotniczymi, zapraszając do współudziału fabryczne orkiestry i miejskie zespoły artystyczne. W ramach obchodów dożynkowych w całym szeregu gmin nastąpi otwarcie nowych placówek kulturalno-oświatowych i gospodarczych, wręczane będą odznaczenia przodownikom pracy na wsi i zasłużonym działaczom społecznym.

Fabryki betonów
zostaną wkrótce uruchomione

W ramach istniejących umów handlowych sfinalizowano w lipcu rozmowy o dostawę ciężkiego sprzętu budowlanego z Anglii na sumę ok. 800 tys. funtów szterlingów, z Francji na sumę 1 mil. dolarów i ze Szwecji na ok. 33,5 mil. koron szw.

Specjalnie interesująco przedstawiają się dostawy ze Szwecji, dzięki którym będzie można w latach 1950—51 uruchomić cztery fabryki betonów lekkich, dwie fabryki gotowych betonów i zapraw, trzy fabryki betonów przedsprężonych (specjalnie mocne i odporne na wstrząsy), nowoczesną fabrykę okuć i stolarnię, fabryki posadzek i belek oszczędnościowych i inne.

Dostawy ciężkiego sprzętu budowlanego pozwolą na rozwój budownictwa prefabrykowanego, co przyczyni się w znacznym stopniu do zmodernizowania polskiego budownictwa i przyśpieszenia tempa odbudowy.

KSIĄŻKA TO MOST WIODĄCY DO WIEDZY

Ten sam most wiedzie jednak przez czas trwania Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu także i do pięknej premii książkowej wartości 50.000 złotych.

Kup książkę „WIEDZY" w księgarni „WIEDZY" we Wrocławiu, Rynek 14 — weźmiesz udział w losowaniu premii książkowych wartości

ponad 1.000.000 zł

pierwsza premia 25 tys. tomów oprawnych wartości 50.000 zł.

**

We własnym interesie: będąc na Wystawie Ziem Odzyskanych odwiedź Księgarnię „WIEDZY", Rynek nr 14.

Dla dokończenia nauki

W związku z zapytaniami uczniów kształcących się w szkołach dla dorosłych, dotyczących udzielania urlopów zwłaszcza przed egzaminami przez zakłady pracy, Ministerstwo Oświaty zwraca uwagę na okólnik nr 33 Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 września 1946 roku Nr. 0 III 27/6).

Okólnik ten przewiduje poza urlopem wypoczynkowym udzielanie urlopów płatnych, „celem dokończenia nauki w szkole".

‚O brażalscy'

W ciszy mojego kawalerskiego żywota rozmyślam często, zacni czytelnicy, o tym nieśmiertelnym aforyźmie Krasickiego, który nie mając na myśli bynajmniej cnoty kobiecej, powiedział, że jeżeli ona jest prawdziwa — to krytyk się nie boi.

I dochodzę w dumaniach swoich do przerażającego wniosku, że grasują jeszcze w naszym życiu kulturalnym te intelektualnie smutne typki, które prawdziwy, szlachetny humor zmieniają na swoją kretyńską walutę, dawno już na szczęście gdzieindziej wycofaną z obiegu.

Prościej mówiąc, zdrowe poczucie humoru u tych starannie wypranych z radości życia indywiduum zanika w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do innego stanu emocjonalnego ich umysłów, który w języku potocznym nazywa się po prostu, obawa przed kompromitacją...

Szukać lekarza dla ludzi (a niekiedy tragicznej — dla środowisk), „które się obrażają", to prawie to samo, co szukać lekarstwa na hemoroidy dla buchalterów. Użyłem tego porównania w przekonaniu, że wielce szanowny elemen księgowych zdradza pewne poczucie humoru i nie obrazi się na mnie.

Bo ludzi, którzy humor satyryczny, biorą za dobrą monetę i przyjmują wszystko „na serio", nie można niewątpliwie na serio traktować.

Gorzej jest, gdy jakaś instytucja, czy też organizacja, z racji np. swojej pozycji społecznej, uważa, że jest „nietykalna", gorzej jest, gdy pragnie wykorzystać swoje uprawnienia, na przykład, w stosunku do „oszczercy", gorzej jest — powtarzam, — ponieważ kompromituje i siebie i nas wszystkich swoją tępotą, nie zrozumieniem, brakiem poczucia humoru i brakiem kultury w ogóle.

Poruszam ten temat poważnie, ponieważ prawie zastraszającym staje się zjawisko, które możemy zaobserwować w ostatnim czasie.

Polityka zamykania ust dziennikarzom — felietonistom — satyrykom, niekonsekwentna droga konsekwentnych półgłówków zastraszania sądami, a czasem po prostu ordynarną „rozprawą osobistą", przybiera ostatnio niekiedy formę zbiorowego nacisku, którego celem jest (jakże to dla nas jasne!) — „pozostawienie ich w spokoju", — metoda, którą zamierzają z nami wygrać walkę, za „parawanem której po ich stronie stoi — STRACH, po naszej — służba SPOŁECZNEJ PRAWDZIE.

I właśnie dzisiaj, gdy w ciszy mojego kawalerskiego żywota rozmyślam często o tym nieśmiertelnym aforyźmie Krasickiego (z tą prawdziwą cnotą), gdy przychodzą mi na myśl złote myśli poczciwego starego Baumarchais o tym, że powinniśmy się śmiać, bo przecież świat może potrwać trzy tygodnie, — wznoszę oczy do góry, do mojego Boga Humoru i proszę Go, by udzielił mi łaski natchnienia, albo wiem Wielka Księga Apokalipsy mówi:

— „I byli głupcy między nami, których rugować należy zażarcie..."

W. BOR

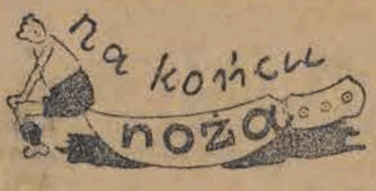

Łódź ma jeden z nielicznych i nienajgorszych w Polsce torów kolarskich. I chociaż miłośników kolarstwa nie brak w naszym mieście, dość rzadko zdarza nam się emocjonować naprawdę dobrymi, ciekawymi zawodami. Kiedy więc ogłoszono, że mistrzostwa torowe Związków Zawodowych przeniesione zostały do Łodzi, byliśmy pewni, że Helenów w ciągu dwu dni zawodów wypełnią tłumy widzów. Bo jakże można by przepuścić wyścigi o tak ciekawym programie i tak znakomitej obsadzie z Kupczakiem, Kapiakiem, Napierałą, Wrzesińskim na czele.

Niestety kolarze mieli pecha. Przede wszystkim do pogody. Przez całą sobotę lał deszcz i oczywiście nie mogło być mowy o przeprowadzeniu zawodów zgodnie z pierwotnym programem. Niestety pech kolarzy rozciągnął się również na ...organizatorów. Oto bowiem nie uważali oni za stosowne poinformować wszystkie codzienne pisma łódzkie, w jakim terminie zostaną rozegrane zapowiedziane wyścigi. Amatorzy torowych emocji, nie mogli się nigdzie dowiedzieć czy i kiedy się one odbędą. W rezultacie biegi, z których jeden zakończył się nowym rekordem Polski odbywały się przy bardzo przerzedzonej widowni.

Nie było to zresztą niedociągnięcie jedyne. Brak lekarza na zawodach torowych świadczy jeszcze wymowniej o p o b ł a ż l i w y m stosunku organizatorów do Igrzysk.

Widzieliśmy wiele najrozmaitszych imprez sportowych. Źle i dobrze organizowanych. Ale wyścigi torowe w Łodzi mają ustaloną już markę dobrze przygotowanych zawodów. Dlaczego więc tym razem popełniono tyle błędów.

Możnaby odnieść wrażenie, iż po prostu nie doceniono wagi Igrzysk Związków Zawodowych.

Bo przecież trudno uwierzyć, aby nagle doświadczeni w organizowaniu kolarskich imprez, działacze stracili całą swą zdolność w tym kierunku.

Niewątpliwie nie dopilnowano z należytą uwagę wszystkich elementów organizacji wyścigów. Wskazujemy na to z naciskiem, ponieważ z całą pewnością nikt nie zechce dopuścić do precedensu. A można by mieć po niedzieli poważne o to obawy.

Polacy zdobywają

Wielką Nagrodę Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego

JELENIA GÓRA (PAP). Międzynarodowy Maraton Motocyklowy zakończył się wielkim ukcesem motocyklistów polskich. Narodowa drużyna Polski w składzie: Brun, Jankowski, Dąbrowski i Żymirski zdobyła Wielką Nagrodę Maratonu, zwyciężając zespół Czechosłowacji w składzie; Dusil, Bednar, Nowotny i Stanislav.

Uroczyste zakończenie maratonu odbyło się w Teatrze Miejskim w Jeleniej Górze. Po okolicznościowych przemówieniach odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Zawodnik czechosłowacki Kajzer odebrał w imieniu zawodników CSR nagrodę Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta dla wszytkich zawodników czechosłowackich, którzy ukończyli wyścig bez punktów karnych. W imieniu zawodników polskich nagrodę prezydenta Czechosłowacji Gottwalda odebrał Dąbrowski. Na ręce gen. Lichnera złożono symboliczną plakietę PZM dla protektora maratonu — Prezydenta Gottwalda.

Taką samą plakietę otrzymał Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Zespół czeski, który zajął drugie miejsce, otrzymał nagrodę Ministerstwa Komunikacji Czechosłowacji i Polski. Nagrodę Sił Zbrojnych zdobył czeski zespół SNBI, Nagrodę Karkonoszy — zespół fabryczny „Jawa", Nagrodę Tatr — Autoklub CSR Podobrady — zwycięzca w klasyfikacji klubowej.

Maraton ukończyło 71 zawodników, w tym 59 Czechosłowaków, 10 Polaków i 2 Holendrów. Holendrzy zdobyli 1 złoty medal — (Van Rijssel) oraz 1 srebrny — (Thomassen). Polacy — 3 złote medale — (Dąbrowski, Jankowski i Paluch), 1 srebrny — (Żymirski), 3 brązowe — (Urbaniak, Rusinek i Kupczyk) oraz 3 plakiety za ukończenie MMM — (Werner, Markowski i Wojdun). Czechosłowacja zdobyła 9 medali złotych, 26 srebrnych, 23 brązowe i 1 plakietę.

Tytuły mistrzów w poszczególnych kategoriach zdobyli:

do 125 ccm 1) Batula (CSR),

do 250 ccm 1) Kajser (CSR),

do 350 ccm 1) Kinzl (CSR),

W kat. do 125 Dąbrowski był drugi, a Jankowski trzeci.

Tytuły mistrzów w pozostałych kategoriach nie zostały przyznane, ponieważ mogą je otrzymać tylko zawodnicy kończący wyścig bez punktów karnych.

Dziś ćwierćfinały piłkarskiego turnieju Zw. Zawodowych

Dziś w ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych odbędą się w Warszawie ćwierćfinałowe mecze piłkarskie. Grać będą: Górnicy — Skórzani, Samorządowcy — Budowlani, Kolejarze — Metalowcy i Leśnicy — Chemicy.

Główne imprezy rozpoczną się w czwartek 19 sierpnia. Program pierwszego dnia jest natępujący:

Godz. 10 Korty tenisowe Legii — przedboje pięściarskie. Boisko szkolne w Agricoli — przedboje w koszykówce oraz w siatkówce mężczyzn i kobiet, przedboje w szczypiorniaku.

Godz. 17 — Uroczyste otwarcie Igrzysk i defilada na stadionie Wojska Polskiego.

Godz. 18 — mecz reprezentacji Związków Zawodowych Polska — Jugosławia.

Godz. 19 — Korty Legii — przedboje pięściarskie.

Oprócz ok. 3 tys. gimnastyków i zawodników w wielobojach ludowych w Igrzyskach Sportowych weźmie udział ok. 3 tys. sportowców wyczynowych. Ilościowy udział poszczególnych związków zawodowych przedstawia się następująco:

Górnicy — 247,
Cukrownicy — 146,
Samorządowcy — 201,
Pocztowcy — 80,
Spożywczy — 100.
Metalowcy — 247.
Kolejarze — 240,
Budowlani — 222.
Chemicy — 228.
Spółdzielcy — 178.
Włókniarze — 247,
Leśnicy — 147,
Naftowcy — 58,
Konf. Odzież. — 161
Skórzani — 188.
Międzyzwiązkowcy — 247.

Zgłoszenia do poszczególnych dziedzin sportu świadczą wymownie o wielkich emocjach, jakich będziemy świadkami na tych Igrzyskach:

Boks	— 111 zaw.
Dźwiganie ciężarów	— 58 „
Gimnastyka kobiet	— 140 „
Gimnastyka mężczyzn	— 167 „
Kolarstwo	— 145 „
Lekkoatletyka kobiet	— 289 „
Lekkoatletyka męż.	— 492 „
Koszykówka	— 160 „
Siatkówka męska	— 144 „
Siatkówka kobieca	— 126 „
Szczypiorniak	— 154 „
Piłka nożna	— 350 „
Pływanie kobiet	— 180 „
Pływanie mężczyzn	— 229 „
Zapasy	— 70 „

Pierwsza próba piłkarzy na meczu Jugosławia-Polska

Jedną z największych atrakcji Sportowych Igrzysk Związków Zawodowych będzie bez wątpienia spotkanie piłkarskie reprezentacji związkowych Polski i Jugosławii. O poziomie piłkarzy jugosłowiańskich nie trzeba się długo rozwodzić. Jakkolwiek zespół jugosłowiańskich Związków Zawodowych ustępuje nieco oficjalnej jedenastce narodowej, nie należy mieć złudzeń, aby zwiększyły się dzięki temu szanse naszych piłkarzy. Wystarczy, jeżeli powiemy, iż w drużynie jugosłowiańskiej większość stanowią zawodnicy Hajduka ze Splitu, najlepszej dziś jedenastki ligowej w Jugosławii.

Poziom piłkarzy południowych będzie zatem napewno dostatecznie wysoki.

Co my im przeciwstawimy? Kapitan sportowy PZPN dawno czekał na okazję puszczenia w bój drugiego garnituru reprezentacyjnego. Wiemy, iż niejednokrotnie miał ochotę wypróbować w narodowej drużynie młodych obiecujących piłkarzy, zawsze jednak powstrzymywały go przed taką próbą obawy o katastrofę. Tym razem jednak nie miał innej rady. Musiał wypróbować drużynę złożoną z młodszych piłkarzy.

Mamy wielkie ambicje uzyskania z Jugosławią korzystnego wyniku. Jesteśmy pewni, że walka będzie zacięta, że nasi chłopcy włożą do gry wiele serca i ofiarności, i wiemy z doświadczeń, że te elementy niejednokrotnie odgrywały w meczach międzypaństwowych decydującą rolę. Być może więc, iż doczekamy się pięknego sukcesu.

Polacy wystąpią w składzie: Jakubik (Garbarnia), Gędłek, Glimas (Cracovia); Suszczyk (Ruch), Tarba (ZZK), Miller (PTC); Polka (ZZK), Różankowski II (Cracovia), Nowak (Garbarnia), Białas (ZZK), Wiśniewski (Pol. Byt.).

Wanin bije rekord ZSRR w maratonie

W Moskwie odbył się bieg maratoński o pierwszeństwo Związku Radzieckiego. W tradycyjnym biegu na dystans 42 km. 195 m. wziął udział 60-ciu zawodników. Wystartowano ze stadionu „Dynamo".

Przez większą część trasy prowadził zeszłoroczny zwycięzca maratonu Wasyl Gordijenko, mając za sobą T. Wanina, J. Puńko i J. Czebiurkina. Na półtora kilometra przed finiszem Wanin wyprzedził Gorodijenkę i pierwszy ukazał się na stadionie „Dynamo". Przy grzmocie oklasków Teodozy Wanin zakończył dystans nowym rekordem — 2 godziny, 31 minut, 45 sekund. Po upływie 29 sekund jako drugi finiszował Gordijenko. Na trzecim miejscu był Jakób Puńko.

Zwycięzcy biegu maratońskiego T. Waninowi bezpośrednio na stadionie wręczono złoty medal championa. W. Gordijenkę udekorowano srebrnym medalem.

*

Dziś w Moskwie rozpoczynają się rozgrywki finałowe Wszechzwiązkowej Spartakiady związków zawodowych. W stolicy spotkają się najlepsi zawodnicy radzieccy — zwycięzcy spotkań eliminacyjnych w fabrykach, zakładach przemysłowych, rejonach, miastach i obwodach.

Ogólno - państwowa Spartakiada związków zawodowych jest jedną z najbardziej masowych imprez sezonu letniego. Według prowizorycznych obliczeń liczba ogólna uczestników Spartakiady wyniesie około trzech milionów osób.

Bez rewelacji minęły mistrzostwa pływackie Polski

WROCŁAW. — W sobotę na basenie stadionu olimpijskiego rozpoczęły się trzecie po wojnie pływackie mistrzostwa Polski.

W pierwszym dniu rozegrano tylko jedną konkurencję 400 m st. dow. mężczyzn. Wygrał niespodziewanie Dzień. Dalekie miejsce Rampli jest pewnego rodzaju sensacją.

400 m st. dow. 1) Dzień (BBTS Bielsko) 5:44,8; 2) Gremlowski (Polonia Bytom) 5'50,3; 3) Taedling (Warta — Poznań) — 5:51,0; 4) Ramola (Polonia Bytom) 5:52,7; Boniecki (Filmowiec Łódź) 5:52,8; 6) Czuperski (Legia Warszawa) 5:59.

W pozostałych konkurencjach rozegrano przedboje.

W niedzielę niebiosa okazały się łaskawsze dla pływaków. Deszcz przestał padać a zza chmur pokazało się słońce. Kontynuowano więc zawody na odkrytym basenie, na którego trybunach zasiadło około 8 tys. widzów.

W przedbojach na 200 m st. dow. odpadł zeszłoroczny mistrz Polski — Dzień, który w sobotę wygrał finał 400 m. W finałach niespodzianką było zwycięstwo na 200 m styl. klas. Janasówny, która uzyskała czas 3:18,8 — co jest nowym rekordem Polski. Na 100 m st. dow. kobiet triumfowała Bemówna, która uzyskała najlepszy po wojnie wynik. Na 100 m grzb. sukces odniosła 17-letnia Budziszowa (Gdynia), która pobiła całą koalicję groźnych konkurentek. Emocjonujący przebieg miała konkurencja na 100 m st. dow. mężczyzn. Marchlewski z trudem uchronił tu posiadany tytuł mistrza Polski. Na 200 m st. dow. sukces osiągnął wrocławianin Manowski, zdobywając tytuł wicemistrza Polski.

Wyniki drugiego dnia.

200 m st. dow. mężczyzn — kl. mistrz. 1) Ramola Polonia B.) 2:32,0, 2) Manowski (AZS Wrocław) 2:43,0.

100 m st. klas. mężczyzn — 1) Sołtysek (Pogoń) 1:19,6, 2) Krauze (Piast) 1:20,6.

200 m st. klas. kobiet — klasa mistrzowska: 1) Janasówna (Astra Krotoszyn) 3:18,8, 2) Kaletowa (Piast) 3:22,2.

100 m st. dow. kobiet — kl. I.: 1) Szmidtówna (Piast) 1:28,7, 2) Nastałek (YMCA Łódź) 1:32,4 3) Teiserre (Grom) 1:33,4, 4) Szczepaniakówna (YMCA Łódź) 1:33,7.

100 m st. dow. kobiet — mistrz. 1) Bemówna (BBTS) 1:19,5, 2) Liszkówna (Piast) 1:21,1.

Sztafeta 3x100 m st. zmien. mężczyzn: 1) Pogoń — Katowice 3:51,6, 2) Piast Gliwice 3:54,4, 3) Polonia Bytom 3:56,3.

100 m st. klas. kobiet — kl. mistrz. — 1) Dobrzanowska (Cracovia) 1:37,4, 2) Cichońska (Warta) 1:42,1.

100 m st. klas. mężczyzn. — kl I — 1) Zaliss (Warta) 1:23,5 ,2) Nikodeński (Zjednoczeni Łódź) 1:26,8.

100 m st. grzb. mężczyzn — żl. mistrz. 1) Zemyr (Polonia) 1:18,2, 2) Kowalski (Pol.) 1:18,3.

200 m st. dow. mężczyzn — kl. I: —1) Jerra (Filmowiec Łódź) 2:39,0 2) Jachnik (Poznań) 2:45,2.

Sztafeta 4x100 m st. dow. kobiet — kl. I: 1) YMCA Łódź 6:32,6, 2) Warta Poznań 6:45,0.

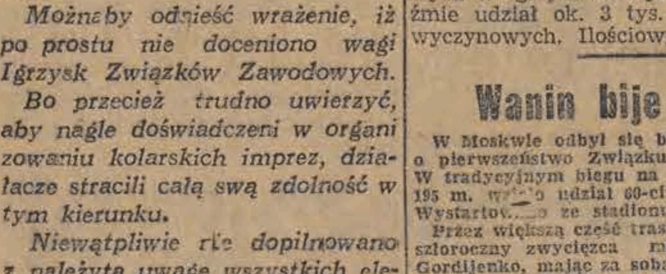

211

I zaprowadził ją do najbliższego stołu, gdzie stały pieczętarki. Pozwolił jej przez chwilę przyglądać się robocie, a potem, nie wzywając panny Todd, wziął sam jeden z kołnierzyków i objaśniał jej tak, jak to jemu kiedyś objaśniano.

Jednak wyraz ciekawości i skupienia, malujący się w jej wzroku, kiedy śledziła jego ruchy, powaga, z jaką przyjmowała jego objaśnienia, krępowały go nieco i poczuł się nieco zmieszany i zdenerwowany nawet. Było coś przenikliwego i badawczego w jej wzroku. Gdy jeszcze raz jej wytłumaczył, jak się oznacza gatunek i miarę, powiedziała, że pragnęłaby sama spróbować. Wezwał więc pannę Todd, która ją zabrała do szatni, aby tam zostawiła kapelusz i płaszcz. Zobaczył ją znowu wracającą z szatni, z falą jasnych włosów na czole, z twarzyczką lekko zarumienioną, spojrzeniem poważnym i zaciekawionym. Według rady panny Todd zawinęła rękawy ukazując piękne ręce. Z ruchów jej Clyde mógł zmiarkować, że chciała się okazać prędką w robocie i akuratną. Tak bardzo chciałaby otrzymać to zajęcie.

Po pewnym czasie zbliżył się do niej i przyglądał się, jak brała jeden po drugim kołnierzyki ze stosu ułożonego przy niej, stemplowała i odrzucała na stronę. Robiła to szybko i starannie. Na sekundę odwróciła się ku niemu i uśmiechnęła się niewinnym, radosnym uśmiechem. Zadowolony, odpłacił się jej podobnym uśmiechem.

— Sądzę, że pani niedługo się wprawi — odważył się znowu odezwać, tak bardzo pragnął, żeby pozostała. Ona zaś po raz drugi odwróciła się i uśmiechnęła. Clyde mimowoli drgnął cały. Od razu ją polubił, ale pamiętny obietnicy danej Gilbertowi, postanowił nie pozwalać sobie na żadne zbliżenia nawet z taką czarującą jak ta dziewczyną. Nie powinien. Trzymał się zdaleka z tamtymi, więc i z nią także powinien tak samo postępować. Przykro mu nieco było, gdyż bardzo mu się podobała. Była taka ładna i szykowna. Powinien jednak pamiętać, że to zwykła robotnica, on zaś jest jej zwierzchnikiem. Ale taka miła i delikatna...

Zbliżył się więc zaraz do innych robotnic, a potem poszedł do panny Todd spytać się, jak panna Alden się sprawia — chciałby wiedzieć.

W chwili, gdy rozmawiał z Robertą i zamienił z nią uśmiech, Róża Nikoforycz, która pracowała o dwa stoły dalej, trąciła obok siedzącą dziewczynę, mrugnęła i lekkim skinieniem głowy wskazała Clyda i Robertę. Sąsiadka jej spojrzała na nich. Clyde odszedł, Roberta pracowała dalej, a Róża, przechyliwszy się, szepnęła:

— Powiedział, że robi dobrze.

Podniosła brwi i zacisnęła usta. Sąsiadka odpowiedziała szeptem tak cicho, że nikt więcej nie słyszał prócz Róży:

— Prędko idzie, co? A zdawało się, że nie widzi nikogo i trzech nie umie zliczyć.

Uśmiechnęły się obie ironicznie nad wyborem Clyda.

Róża Nikoforycz była zazdrosna.

ROZDZIAŁ II

Dlaczego taka dziewczyna, jak Roberta, szukała zajęcia w zakładach Griffithsów? Były ważne ku temu przyczyny. Życie jej miało nieco podobieństwa do życia Clyda, podobne warunki i życie rodzinne. Jak on czuła się tak samo wykolejona życiowo.

Była córką Tytusa Alden, właściciela farmy, pod Blitz, małym miasteczku w okręgu Mimoco. Od najwcześniejszego dzieciństwa nie zaznała nic innego oprócz ubóstwa. Ojciec jej, najmłodszy z trzech synów Efraima Aldena, rówież farmera, był tak niezaradny, że dotąd siedział w domu starym, już za rządów ojca wymagającym reperacji, a teraz rozsypującym się prawie w gruzy. Dworek ten, uroczy niegdyś ze znawstwem budowy, jeden z takich, które upiększają mniejsze miasteczka Nowej Anglii, teraz chylił się do upadku, wymagał malowania, nowych gontów, świeżych płyt kamiennych, którymi wyłożona była niegdyś alejka prowadząca od bramy frontowych drzwi. Opuszczony dworek wyglądał melancholijnie, jakby, pokasłując, miał chęć użalić się: — Hm, na co mi to przyszło...

d. c. n.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (ul. Dąbrowska 24 b).

TEATRY

TEATR LETNI „OSA"
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś i codziennie komedia muzyczna p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i W. Kwaśkowskim w rolach głównych.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 107-25
Dziś i codziennie o godz. 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA" operetka w 3 aktach J. Gilberta. Bilety wcześniej do nabycia, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru. W niedziele kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godzinie 20-tej znakomita komedia Ludwika Verneuilla pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ".
Kasa czynna przez cały dzień tel. 272-70.

MUZEA MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14. Nieczynne od 15.7 do 15.9.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14 — nieczynne.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza — nieczynne do 1 września.
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 18 — 17, prócz poniedziałków i piątków.

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
z powodu remontu teatr nieczynny.

JERZY LESZCZYŃSKI W TEATRZE KAMERALNYM.
Od dziś w sali Teatru Kameralnego gościć będzie przez dziesięć dni znakomity artysta polski JERZY LESZCZYŃSKI, niezapomniany Cześnik w Zemście Fredry, kreowany dwa lata temu na scenie Teatru W.P. Tym razem Łódź oglądać będzie Leszczyńskiego w popisowej roli Majora w pełnej humoru i sentymentu komedii J. Korzeniowskiego „Panna mężatka", w której obsadę pozostałych ról głównych tworzą artyści sceny krakowskiej: Irena Renardówna, Antonina Kleńska, Zbigniew Przeradzki i inni. Reżyseria Jerzego Leszczyńskiego. Nowe dekoracje i stylowe kostiumy I. B. Przeradzkiej. Zapowiedź występu świetnego artysty w od dawna nie granej komedii polskiej, budzi wielkie i zrozumiałe zainteresowanie.
Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-02.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Rosanna Siedmiu Księżyców" — godz. 18, 20,30, w niedz. 15,30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: Synowie — godz. 17, 19, 21 w niedziele 15.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Przygody Nasredina" — godz. 18, 20, w niedzielę 16.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — ul. Legionów 2/4: „Kobieta sama" — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14. „Program Aktualności Kraj. i Zagr." Nr 26 — godz. 11, 12, 13, 14, w niedziele 11, 12, 13.
MUZA — Ruda Pabianicka: w niedz. 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67. „W pogoni za mężem" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/78. „Dragonwyck" — godz. 17,30, 20, w niedz. 15.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Miłość na lekarstwo" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Monsieur La Souris" — godz. 18, 20, w niedz. 15,30.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Belita Tańczy" — godz. 18,30, 20,30, w niedz. 16,30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Tajemnica Nocy Wigilijnej" — godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Konwój" — godz. 18, 20,30, w niedzielę 15,30.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103: „Zaklęta Narzeczona" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
TATRY (w ogrodzie): Miasto bezprawia — godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.20.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Bolero" — godz. 17, 19, 21, w niedziele 15.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: Miasto bezprawia — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Knoc-Out" — godz. 16,30, 18,30, 20,30 w niedz. 14,30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 26: Kino nieczynne z powodu remontu.

Do poboru

Dzisiaj, we wtorek, dnia 17 sierpnia na komisję rejestracyjną RKU Łódź Miasto 1 (ul. Świętokrzyska 15) winni stawić się mężczyźni urodzeni w roku 1928, zamieszkali na terenie 6 — 10 i 15 komisariatów M.O., których nazwiska rozpoczynają się od liter U i W. Na komisje RKU Łódź Miasto 2 (Ogrodowa 34) stawić się winni mężczyźni tegoż rocznika, zam. na terenie 1 — 5 i 11 — 14 komisariatów MO o nazwiskach na litery T, U i W.

Praca daje poczucie niezależności

Akcja szkolenia inwalidów

Los inwalidów wojennych i cywilnych nie może być obojętny szerszemu ogółowi. Na terenie Łodzi żyje ponad 3.000 inwalidów, zrzeszonych w Okręgowym Zw. Inwalidów Wojennych. Ludźmi tymi opiekuje się jednak nie tylko sama ta organizacja. Największą troskę o byt inwalidów, pragnących wziąć najaktywniejszy udział w odbudowie kraju, wykazują czynniki miarodajne.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dąży do tego, aby zagadnienie pomocy dla inwalidów **zostało rozwiązane nie tylko na drodze świadczeń socjalnych, ale na podstawie racjonalnego przygotowania ich do pracy w zawodach, przystosowanych do ich ograniczonych zdolności fizycznych lub kalectwa.**

Wyrazem tej troski jest szeroko rozbudowana

AKCJA SZKOLENIA INWALIDÓW.

Odbywa się ona w ramach wieloletniego nauczania bądź też w ramach kursów krótkoterminowych.

Przykładem pierwszego typu nauczania jest szkolenie mające na celu przygotowanie inwalidy do egzaminu czeladniczego w zawodach: **ogrodniczym, czapniczym krawieckim, szewskim, galanterii skórzanej, ślusarsko - mechanicznym, automechanicznym, zegarmistrzowskim itd.** Inwalidom uczącym się zawodu daje się jednocześnie wykształcenie w zakresie programu szkoły powszechnej.

Szkoła dla inwalidów nie kończy swego współdziałania i swojej pomocy z chwilą wręczenia inwalidzie dyplomu po ostatnim egzaminie. Szkoła troszczy się o to, **aby inwalida, który otrzymał fach istotnie rozpoczął pracę w zawodzie.** Dlatego też szkoła pośredniczy w uzyskaniu przez wykwalifikowanego inwalidę pracy w fabryce, warsztacie rzemieślniczym czy w spółdzielni.

Ten rodzaj szkolenia, czyniący z inwalidy pełnowartościowego człowieka pracy zasługuje na podkreślenie z dwu względów. Po pierwsze dlatego, że **pomoc finansowa państwa dla inwalidów w trudnym okresie powojennym**

NIE MOŻE BYĆ PEŁNA i dostateczna. Wyszkolenie zawodowe czyni go niezależnym od wszelkich świadczeń i rent inwalidzkich.

Akcja ważna jest także dlatego, że samodzielna i pełnowartościowa praca zawodowa daje inwalidzie (zwłaszcza inwalidzie wojennemu) **poczucie przydatności społecznej i gospodarczej.** Zdaje on sobie sprawę z tego, że tak jak zasłużony był jego udział w walce o wyzwolenie Ojczyzny, tak samo rola jego w nowych warunkach po oswobodzeniu jest ważna i pożyteczna.

Jeśli chodzi o kursy krótkoterminowe, to dały już one doskonałe wyniki. **Doświadczenie wykazało, że są one znakomitą formą zaszeregowania nawet najciężej podczas wojny poszkodowanych inwalidów do procesów produkcyjnych w różnych dziedzinach przemysłu.**

Na podstawie **porozumienia Min. Pracy z Ministerstwem Przemysłu, inwalidzi najciężej poszkodowani,**

INWALIDZI OCIEMNIALI zostali ostatnio zatrudnieni przy łatwych pracach, ale na odcinkach b. ważnych. Wyszkoleni inwalidzi okazali się nie tylko dobrymi pracownikami, ale **w wielu wypadkach stali się przodownikami pracy, przekraczając znacznie wyznaczone normy.**

Te wyniki skłoniły władze do organizacji dalszych kursów krótkoterminowych tego rodzaju. We wrześniu otwarte zostaną takie kursy w Katowicach (dla ociemniałych) i w innych ośrodkach miejskich.

Z Łodzi na wspomniane wyżej kursy wyjedzie sporo inwalidów. **Wiele inwalidów zgłosiło się także z terenu województwa.** Informacji o zapisach na kursy, warunkach przebywania w internatach, udziela Okr. Zw. Inw. Wojennych.

Związek ten na terenie Łodzi stale pośredniczy w zatrudnianiu inwalidów, pomaga przy uzyskaniu koncesji, lub przyjęciu do spółdzielni pracy.

Poza tym związek prowadzi **budowę gmachu pod bursę dla inwalidów-akademików, lub dzieci inwalidów — uczniów.** Gmach ten przy ul. Narutowicza 114 zostanie wykończony na wiosnę 1949 r. Znajdzie w nim dach nad głową 100 osób. W budynku tym mieścić się będą nadto biura związkowe.

At.

Spółdzielcy z zagranicy zwiedzą Łódź

Nadchodzącej środy, dnia 18 bm. przybędzie do Łodzi międzynarodowa wycieczka spółdzielców Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier i Włoch. Wycieczka podejmowana będzie w Łodzi przez delegaturę łódzką Centralnego Związku Spółdzielczego.

Wycieczkę powitają na szosie, na granicy naszego województwa, przedstawiciele władz i spółdzielczości. Goście zagraniczni udadzą się na zwiedzenie spółdz. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Godzianowie, zaś w samej Łodzi, do której przybędą w godzinach obiadowych, zwiedzą Państwowe Zakłady Przemysłu Baweln. nr. 1 (Scheibler), spółdzielczą wytwórnię przetworów owocowych, halę targową na Zielonym Rynku, Dom Towarowy PSS przy ul. Piotrkoskiej 100, oraz reprezentacyjną kawiarnię PSS przy ul. Piotrkowskiej 262. (a)

Łatwiej będzie nadawać listy

Nowe urzędy pocztowe w różnych punktach miasta

(a). Na terenie Wielkiej Łodzi znajduje się stosunkowo mało urzędów pocztowych. Mamy ich wszystkiego 17, podczas, gdy np. Warszawa, licząca tyle mniej więcej ludności co nasze miasto — ma aż 37 urzędów i filii pocztowych.

Jest rzeczą jasną, że sytuacja na terenie Łodzi wymaga jak najszybszych posunięć w kierunku zwiększenia liczby oddziałów poczty. Niestety, na przeszkodzie temu stoi ustawiczny brak odpowiednich lokali, zwłaszcza na krańcach i w dzielnicach gęsto zamieszkałych przez ludność robotniczą.

Ludność tych dzielnic musi niejednokrotnie odbywać długie, wielokilometrowe spacery, aby dotrzeć do najbliższego urzędu pocztowego i nadać tam list polecony czy przesyłkę, kupić znaczki, lub przeprowadzić rozmowę telefoniczną. Takie dzielnice, jak przyłączone do Wielkiej Łodzi, Cyganka, czy Kochanówek po dzień dzisiejszy nie mają „własnej" poczty.

Urząd pocztowy w Łodzi, zdając sobie sprawę z konieczności zaradzenia tym brakom, znalazł przed kilkoma miesiącami wyjście z sytuacji, uruchamiając tzw. ruchome poczty w specjalnie do tego celu przystosowanych autobusach. Poczta na kołach na ogół zdała swój egzamin. Jest ona czynna w trzech punktach miasta, a mianowicie na terenie osiedla im. Montwiłła Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim, na Julianowie oraz przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Al. Unii na Zdrowiu. Autobusy, zatrzymujące się w tych punktach codziennie na kilka godzin, oblegane są przez interesantów, załatwiających swoje sprawy pocztowe. Prowizorycznie sprawę rozwiązano.

Obecnie, jak nas informują, akcja obsługi pocztowej mieszkańców przedmieść ma być w dalszym ciągu rozszerzona. Projektowane jest otwarcie w ciągu przyszłego miesiąca dalszych kilku filii ruchomej poczty. Nowe te filie uruchomione będą u wylotu ul. Nowotki, przy zbiegu z ul. Uniwersyteckiej oraz przy zbiegu Pabianickiej i ul. Leszczowej.

Oprócz tego otwarte będą jeszcze w ciągu sierpnia r.b. stałe oddziały poczty w najdalej leżących dzielnicach Wielkiej Łodzi. Filie pocztowe otrzymają Cyganka oraz Kochanówek. W ten sposób liczba urzędów pocztowych w naszym mieście wzrośnie do 24.

Rzecz jasna, że nawet przy takiej liczbie urzędów obsługa pocztowa ludności będzie jeszcze szwankowała, gdyż dziś na 25 tysięcy mieszkańców przypada zaledwie jeden urząd.

Władze pocztowe muszą dołożyć starań, aby uzyskać dodatkowe lokale dla urzędów pocztowych.

PPS Życie partyjne

W środę, dnia 18 sierpnia 1948 r. o godz. 18 odbędzie się odprawa Zarządów Kół z terenu Dzielnicy „Śródmieście Prawa" PPS.

Odprawa odbędzie się w lokalu Dzielnicy ul. A. Struga Nr 46.

Obecność członków Zarządu Kół obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

RADIO

12,04 Dziennik. 12,25 Recital fortepianowy Łucji Drege-Schielowej. 12.45 Pogadanka pt. „Uwagi o stanie upraw ziem niaczanych". 12,55 Chwila muzyki ludowej. 13.00 „Muzyka ludowa". 13.45 „Franciszek Liszt" — II audycja z cyklu: „Kompozytor Tygodnia". 14.30 Z dzisiejszej prasy. 14.35 Muzyka obiadowa. 15.05 Pogadanka sportowa. 15,10 Muzyka z płyt. 15,30 Koncert dla dzieci w wyk. Gromadki świetlicowej. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Dziennik. 16,20 „Poznaj swój kraj" — pogadanka. 16,30 „Ulubione melodie". 17,00 Farsa mistrza Pathelin. 17.45 „Gramy w szachy" — pogadanka. 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18,05 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 18,45 „Jak zostałem pisarzem" — felieton T. Łopalewskiego. 19,00 Rozmowę ze słuchaczem BBC przeprowadzi red. K. Turkiewicz. 19,10 Audycja słowno - muzyczna w opr. pt. „Sigrid Onegin — śpiewaczka znakomita". 19,30 „Emancypantki" -- 40 odc. powieści B. Prusa. 19,45 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR pod dyr. G. Fitelberga. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21.00 Dziennik. 21,50 Skrzynka techniczna. 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 Koncert życzeń. 22,58 Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna 23,20 Program na jutro. 23,30 Zakończenie audycji i Hymn.

Kaprys urzędnika

Stare przysłowie mówi o tym, że nie nos dla tabakiery, a tabakiera dla nosa — trzeba, niestety, wielokrotnie powtarzać, aby wkońcu dotarło ono do świadomości tych wszystkich, przeciwko którym wymierzone są liczne dotychczasowe zarządzenia i okólniki o odbiurokratyzowaniu naszych urzędów i instytucji. Mamy stale do czynienia ze skargami i zażaleniami szarych petentów, którym przy załatwianiu różnych spraw zabiera się niepotrzebnie wiele czasu, gmatwając zamiast uprościć tzw. procedurę i formalności, związane z rozstrzygnięciem najprostszych rzeczy. Niektórzy formaliści tak dalece przejmują się sprawowanym przez siebie stanowiskiem, że zapominają po co posadzono ich za okienkami biur i „stają na głowie", aby wymyślić jeszcze jedną przykrość dla nieszczęsnego obywatela. A obywatel jest bezsilny, miota się tylko ze wściekłości...

Jeden z naszych czytelników postanowił ostatnio zmienić swoją posadę i przejść do pewnej instytucji państwowej. Przy załatwianiu spraw personalnych, już przy objęciu nowego stanowiska, zażądano odeń formalnego skierowania z Urzędu Zatrudnienia. Udał się więc do tego urzędu, gdzie — pierwszego dnia — stracił 4 godziny nie załatwiwszy niczego. Dopiero nazajutrz udało mu się jedynie zarejestrować w charakterze „poszukującego pracy". Zaraz po otrzymaniu rejestracji udał się do pokoju nr 14, celem otrzymania potrzebnego skierowania do pracy. Pomimo, iż miał już na piśmie zgodę naczelnika instytucji, w której miał objąć posadę, odmówiono mu wydania skierowania, twierdząc, iż rzekomo nie posiada dostatecznych kwalifikacji. Urzędnik „kazał" mu przyjść następnego dnia o 9 rano. Pomimo, że nie miał już nic do roboty, nie chciał w tym dniu załatwić petenta.

Kiedy zainteresowany zjawił się nazajutrz w Urzędzie Zatrudnienia, urzędnik oświadczył mu, że stanowisko na które reflektował (i które miał zapewnione) jest już... zajęte.

Nasz czytelnik pobiegł zrozpaczony do nowej instytucji i tu okazało się, że zarezerwowane dlań stanowisko wcale nie było zajęte. I dopiero na skutek osobistej interwencji swego nowego naczelnika, po trzydniowym chodzeniu i trudzie, nareszcie otrzymał potrzebne skierowanie.

Cała gmatwanina, jak łatwo wywnioskować, była tylko dziełem owego urzędnika. Kapryśny biurokrata musiał przecież pokazać, że bez niego się nie obejdzie, że jest do czegoś potrzebny. Wcale nie przyszło mu do głowy, że inny człowiek, taki sam pracownik jak on, traci drogocenny czas, że właściwie to całe skierowanie do pracy miało być tylko drobną formalnością, bo przecież zainteresowany pracę już sobie znalazł, a nawet uzyskał już na nią zgodę swego bezpośredniego przełożonego.

Takie kaprysy — to stanowczo zjawisko szkodliwe. Trzeba je bezwzględnie wybić z głowy niektórych biurokratów...

STG.

Wzorowe kolonie PSS

dla chłopców i dziewcząt

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi prowadzi dla dzieci swoich członków oraz dzieci pracowników kolonie letnie w trzech miejscowościach w obrębie województwa łódzkiego.

W ośrodku letniskowym „Ustronie" w Grotnikach na trzech turnusach przebywa w okresie letnim razem około 750 dzieci w wieku od lat 7 do 14. W Kolumnie zaś i w Tworzyjankach w obecym sezonie korzystało z kolonii razem około 400 chłopców i dziewcząt.

Do „Ustronia" kierowane są wyłącznie dzieci członków PSS, do dwóch pozostałych miejscowości wysyła się dzieci pracowników znajdujące się w stosunkowo złych warunkach materialnych.

Każdy członek PSS ma szanse wysłania swojego dziecka na kolonie letnie, o ile jego stan materialny i warunki domowe zostaną określone przez dany Komitet Sklepowy za nie wystarczające dla potrzeb dziecka.

Po zakwalifikowaniu danego dziecka zostaje ono zbadane przez lekarza, aby nie przywiozło ze sobą na kolonie choroby zakaźnej.

Pobyt na koloniach jest zupełnie bezpłatny. Każde dziecko dostaje tam pościel, ręczniki i mydło, a nawet ubranie w postaci spodenek i koszulki gimnastycznej. Pracownicy PSS płacą za swoje dzieci niewielkie sumy.

Dzieci we wszystkich trzech ośrodkach kolonijnych posiadają dobrą opiekę wykwalifikowanych wychowawców i opiekunek.

Kolonie PSS pozostają pod opieką Wydziału Społeczno-Wychowawczego Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi. (O)

— Czyżby mi groziło jakieś nieszczęście?...

Spóźniając się okradasz siebie i swego towarzysza!

Z Miejskiego Muzeum Sztuki

Bohater „Pasji życia" w Łodzi

W ostatnim niedzielnym numerze naszego pisma E. C. w interesującej recenzji zwrócił uwagę na wydaną przez „Wiedzę" powieść Irvinga Stone'a o wielkim malarzu holenderskim van Goghu („Pasja życia"). Autor recenzji z prawdopodobną słusznością przepowiada, że "utwór ten na pewno zdobędzie sobie szerokie koła wdzięcznych czytelników". Istotnie, ogół nasz lubi zbeletryzowane biografie sławnych ludzi. Autor recenzji dalej powiada: „Można z tej książki dowiedzieć się wiele o współczesnym van Goghowi malarstwie europejskim. Obrazy van Gogha znajdują się w wielkich muzeach sztuki. Duży zbiór posiada kolekcja Kroellera w Hadze. Życie jego było pełne udręki. Sztuka jednak zwyciężyła".

Gdybym do uwag tych dodał, że większe skupienia obrazów van Gogha posiadają także muzea w Moskwie, w Monachium, Kolonii, a nawet w Essen, — że wielki artysta znużony życiem, umarł w zamroczeniu umysłowym 29 lipca 1890 r. w Auvers - sur - Oisse pod Paryżem, nie byłoby to dla naszych czytelników jeszcze najistotniejsze. Na marginesie wymienionej recenzji dopisać jednak muszę szczegół dla czytelników łódzkich stokroć ważniejszy. Oto mogą oni, dzięki naszemu Miejskiemu Muzeum Sztuki obejrzeć dzieła van Gogha w oryginale!

Pisząc kilka tygodni temu o otwarciu Muzeum, zaanonsowałem z entuzjazmem, że chlubą tego Muzeum jest jedyna w Polsce kolekcja międzynarodowej sztuki modernistycznej. Składa się na nią wybór co najcelniejszych kubistów, formistów, konstruktywistów, surrealistów i neoplastyków. Ale bezcennym ogniwem, wiążącym organicznie tę modernę z popularnym już u nas impresjonizmem, jest cała sala(!) eksponatów ekspresjonistycznych, więc dzieł kierunku, którego ojcem i wodzem czołowym był Vincent van Gogh (wym. „choog"). On to właśnie rozwinął z impresjonizmu — przez pełną siły stylizację formy i bardzo ornamentalne zużytkowanie kolorytu, przy niesłychanie śmiałej technice, nowy sposób malowania, który posunął sztukę malarską o wielki krok naprzód, stwarzając w jej dziejach nową epokę, zwaną ekspresjonizmem.

Galeria nasza posiada trzy próby sztuki van Gogha. Znajdziemy je w sali poświęconej ekspresjonistom. Są to: znakomity w wyrazie i rewolucyjny w sposobie wykonania „Portret doktora Gachet", następnie — w pełnym blasku południowego słońca skąpane „Cyprysy", oraz nie mniej świetne w kolorze „Łodzie".

W prawdzie dwa pierwsze z tych obrazów są reprodukcjami, ale są to reprodukcje pod każdym względem znakomite, „Łodzie" zaś są oryginałem. W każdym razie wszyscy łódzcy czytelnicy książki Irvinga Stone'a powinni te obrazy zobaczyć koniecznie. Powiedzą im one więcej o sztuce van Gogha, niż dziesiątki stronic powieści „Pasja życia". I co nie mniej ważne, to — że jeśli z książki Stone'a można dowiedzieć się sporo o współczesnym van Goghowi malarstwie europejskim, dzięki naszemu Muzeum Sztuki zetknąć się możemy z sztuką tą bezpośrednio, jest tam bowiem ona bogato i w bardzo cennych przykładach reprezentowana.

Umówiliśmy się swego czasu, że o łódzkim Muzeum Sztuki będziemy pisali jak najczęściej. Że będziemy zwracali naszemu ogólowi uwagę na nagromadzone tam skarby. I oto nadarza się jedna z bardzo wdzięcznych i żywych po temu okazji.

ST. WOYNA-GWIAŹDZIŃSKI

Polskie sztuki teatralne

odnoszą sukcesy w Czechosłowacji

W ramach współpracy kulturalnej polsko - czechosłowackiej teatry czechosłowackie wystawiły, względnie przygotowują wystawienie polskich utworów dramatycznych.

W Teatrze Narodowym w Pradze grano z dużym powodzeniem „Obronę Ksantypy" L. H. Morstina, a na otwarcie nowego sezonu teatr ten przygotowuje „Balladynę" Słowackiego w nowym przekładzie wybitnego poety Franciszka Halasa.

„Balladyna" będzie wystawiona podczas wielkiego Zjazdu Słowiańskiego dla uczczenia „Wiosny Ludów", jako pierwszy utwór z cyklu sztuk słowiańskich.

Ze sztuk nowego repertuaru Teatr Narodowy zakwalifikował do wystawienia „Odwety" L. Kruczkowskiego i „Powrót syna marnotrawnego" R. Brandstaetera.

Teatr w Brnie wystawił w ub. sezonie „Dwa teatry" Szaniawskiego. Sztuka ta odniosła również duży sukces.

W Teatrze Realistycznym w Pradze grano „Damy i Huzary" Fredry. Utwór ten wejdzie do repertuaru teatru także w nowym sezonie.

W przyszłym sezonie Teatr Środkowych Czech w Młodej Bolesławii wystawić ma sztukę A. Świrszczyńskiej „Strzały na ulicy Długiej".

Jak grzyby po deszczu padają w szczęśliwej kolekturze Feliksa BĄCZYKA w Zgierzu ul. Długa 21, tel. 100 wygrane w IV klasie 53 loterii oraz wiele innych wygranych:

28043 — **200.000 zł** 39056 — **20.000 zł**

28039 — **20.000 zł** 44797 — **20.000 zł**

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

7-my dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 29996 44478 w Warszawie; 80826 w Poznaniu.

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 79047 w Częstochowie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 28043 w Zgierzu; 29065 w Warszawie; 29761 w Radomiu; 76236 we Wrocławiu; 85270 w Krakowie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 1257 1946 7296 19644 37857 49749 64620 67521 79824.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 5779 13911 14989 18716 20443 23225 25705 33995 34652 48658 54471 56104 56222 68651.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 6841 12241 14416 18540 18670 41155 41768 42027 58368 68768 78031 83275 86823 89329.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 147 1240 1320 1661 3348 3640 4326 4560 4612 4829 5247 5943 6361 9009 9625 10096 10928 10973 11636 13036 15118 16227 16588 17495 17570 18336 18542 18735 18884 18969 19114 19833 20382 22103 22616 22796 23115 23598 25219 27789 28674 30250 30369 30384 30401 31333 31608 32872 33182 33501 33653 34596 34801 35179 35316 35708 36679 37010 37202 37842 37924 38623 38969 39825 39896 40329 41607 41649 41876 42423 42554 44216 44358 45382 46813 46895 47631 47716 48428 48558 48893 49443 49639 49703 49845 50295 50851 50932 53967 54162 55683 55732 57370 57448 57533 57830 58955 59253 59471 59775 59884 59951 60286 60715 60732 60980 62889 62924 64960 65945 67535 67861 67891 68568 69194 69627 69934 70243 70427 71666 72181 72814 73738 74180 77669 77677 78246 79531 81500 81536 82266 82996 83516 83827 84809 85415 85946 86112 86174 86564 86605 87022 88287.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 160 488 636 826 1082 756 2203 473 3084 482 4445 854 5846 6120 237 7193 435 495 982 8305 431 474 530 712 929 408 470 777 10791 977 11019 12053 253 380 13298 14019 385 440 641 15292 438 904 16867 874 17241 376 771 954 972 18813 20015 584 694 21179 236 480 955 22168 605 24178 517 25954 26430 823 27390 28064 29658 30195 635 696 32507 806 854 33080 450 840 34387 504 35465 684 742 36154 204 542 711 37385 874 922 38296 668 39465 470 658 668 860 40075 083 534 954 41001 025 119 259 848 906 42707 43085 544 710 44153 915 46331 47235 346 804 851 48921 49382 471 531 550 872 50426 51537 52187 428 839 53554 54090 105 55255 361 487 567 575 825 56017 170 653 57595 773 58024 031 567 787 987 59191 979 60011 012 317 361 61977 62076 798 63049 251 775 64753 65095 282 427 764 66116 322 454 478 569 782 784 830 973 67077 125 165 401 930 952 68924 69286 455 778 70104 237 327 329 456 760 71146 769 72893 73042 297 305 893 74307 463 501 873 524 808 837 78071 701 928 79376 392 80932 941 81017 053 727 770 781 812 935 82088 446 999 83430 593 594 84336 351 466 617 649 85047 180 211 241 478 496 86168 485 88418 427 507 535 787 885 89247 401.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia.

32019 191 277 347 55 411 33 584 96 629 69 83 764 87 841 955 72 77 33041 75 212 19 72 340 85 98 431 46 57 99 513 58 68 674 733 60 813 15 55 935 34044 77 128 59 298 416 18 35 49 577 89 630 709 43 64 85 804 12 54 75 87 906 40 42 46 99 35187 202 16 308 83 92 478 552 64 79 654 735 77 803 982 36041 67 70 198 270 432 80 503 07 17 19 36 70 76 743 80 869 78 984 72 37001 06 110 28 59 276 92 301 42 418 48 93 97 509 27 45 90 652 80 83 728 77 820 45 54 80 96 98 951 57 38029 41 64 165 279 357 406 36 490 505 13 37 44 92 632 82 709 863 67 72 930 35 39042 116 89 205 47 333 51 65 89 422 79 82 89 532 45 607 18 71 93 703 16 38 69 846 901 26.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

Zjazd historyków sztuki

W dniach 2—7 września rb. odbędzie się w Bydgoszczy, Toruniu i Fromborku doroczny Zjazd Związku Muzeologów i Związku Historyków Sztuki i Kultury.

Uroczystości zjazdowe zbiegają się z 25-leciem *istnienia Muzeum* im. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy oraz otwarciem nowozarganizowanego Muzeum im. Mikołaja Kopernika we Fromborku.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie z powierzonego materiału i dodatków

2.000 sztuk czapek zimowych (narciarek) według ustalonego wzoru.

Szczegółowe informacje otrzymać można w Magazynie Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi, przy ul. Tramwajowej 6, codziennie od godziny 8 do 14.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie 2.000 sztuk czapek zimowych", należy składać do dnia 26 sierpnia r.b. w Wydziale Zakupów MZK przy ul. Tramwajowej 6, gdzie w tymże dniu o godzinie 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wys[illegible] oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi, przy ul. Tramwajowej 6, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych zastrzega sobie prawo wyboru referenta, bez względu na cenę, powierzenia d[illegible]aw kilku oferentom, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Łódź, dnia 14 sierpnia 1948 roku.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi.

WEZWANIE.

Zarząd Nieruchomości Miejskich w Łodzi wzywa dzierżawców nieruchomości, aby w terminie do dnia 15 października 1948 roku — zgodnie z zobowiązaniem, wynikającym z par. 7 zawartej umowy dzierżawnej — przeprowadzili roboty konserwacyjne i remontowe w dzierżawionych budynkach.

Nadmienia się, że po upływie wyżej wymienionego terminu, od dnia 15.10. 1948 roku, kontrolerzy Zarządu Nieruchomości Miejskich będą sprawdzali stan nieruchomości.

Niestosujący się do powyższego, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności ze skutkami przewidzianymi w umowie.

Łódź, dnia 16 sierpnia 1948 roku.

Zarząd Nieruchomości Miejskich w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. —282

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, na nazwisko Mularczyk Anna, Nowozarzewska 5. —820

WIDZEWSKA FABRYKA — MASZYN WŁÓKIENNICZYCH „WIFAMA"
ŁÓDŹ, ul. ARMII CZERWONEJ Nr 89

zatrudni:
1. **INŻYNIERA MECHANIKA lub INŻYNIERA Kierownika** wydziału inwestycji odbudowy
2. **TECHNIKÓW MECHANIKÓW**
3. **KALKULATORÓW**
4. **ELEKTROMONTERA**
5. **ŚLUSARZY**
6. **TOKARZY**
7. **FORMIERZY**
8. **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia z podaniem, życiorysu i odpisem świadectw składać do Wydziału Personalnego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

Od DZIŚ tylko 10 dni — codziennie o godz. 19.15
JERZY LESZCZYŃSKI
w komedii J. Korzeniowskiego

PANNA MĘŻATKA

w wykonaniu artystów teatrów krakowskich.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

POSZUKUJEMY WYKWALIFIKOWANYCH

AKWIZYTORÓW

Zgłaszać się: Centralne Biuro Ogłoszeń „WIEDZA" ul. Piotrkowska 70 I. piętro.

(6801)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO Nr 8 w ŁODZI

zatrudnią natychmiast:
1. **INŻYNIERA RUCHU ELEKTRYKA** z długoletnią praktyką
2. **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** wykwalifikowanego
3. **STARSZEGO KSIĘGOWEGO**
4. **POMOC KSIĘGOWYCH**
5. **KALKULATORA**
6. **RACHMISTRZA RACHUBY** (tkalni)
7. **DRUKARZY NA JEDWABIE**
8. **MASZYNISTKI** wykwalifikowane
9. ***MAJSTRA PRZĘDZALNI BAWEŁNY***
10. **TKACZY i TKACZKI** na krosna jedwabne
11. **UCZENNICE** na tkalnię i przędzalnię.

Podania wraz z życiorysem kierować do Wydz. Person. w Łodzi, Hipoteczna 7/9.

WOJEWÓDZKA KOMISJA CENNIKOWA

podaje do wiadomości:

że zgodnie z zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31. stycznia 1948 r. wszystkie PRACOWNIE KRAWIECKIE są zobowiązane wywiesić w widocznym miejscu w ramkach napis:

1. **do której kategorii należy pracownia;**
2. **wysokość wynagrodzenia za poszczególne usługi.**

W związku z powyższym zarządzeniem aby pracownie krawieckie:

a) wymieniły na ich szyldach kategorie, do której zostały zaliczone przez władze przemysłowe;

b) wywiesiły stawki ustalonych przez komisję cennikową wynagrodzeń za wykonanie poszczególnych rodzajów odzieży: w pracowniach, posiadających okna wystawowe — w oknie, w pracowniach nie posiadających okien wystawowych — obok lustra, w którym klienci oceniają wykonanie odzieży.

(Pr. 351)

By uniknąć w zimie czekania i tłoku kupuj zawsze węgiel w ciepłej porze roku

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji		Administracji	136-91, 257-94
Redaktor Naczelny	130-46	Ekspozytura, Kolportażu	136-91, 257-94
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-2:
Dyrektor Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-95
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: Miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji—zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2. D—023542